

**Uzupełnienie do pracy konkursowej :**

**" Powstanie Warszawskie ... a krótkofalarstwo"**

**- autor Zygmunt SP5AYY - OTC PZK wrzesień 2021 r.**

Chciałbym podziękować moim Kolegom - krótkofalowcom za życzliwe przyjęcie mojej pracy konkursowej pod nazwą "Powstanie Warszawskie ... a krótkofalarstwo" zamieszczonej na stronie internetowej OTC PZK (Old Timer CLUB Polskiego Związku Krótkofalowców), którzy telefonicznie skontaktowali się ze mną wyrażając pochlebne opinie. Proszono mnie o rozwinięcie tematu powstańczej elektrowni, łączności wewnętrznej Batalionu Zaremba-Piorun.

Otrzymałem drogą internetową zapytanie dotyczące jednej wątpliwości - w tekście, gdzie napisałem ... *w czasie pracy powstańczej radiostacji "Błyskawica" w 1944 roku , radiostacja była namierzana przez niemieckie radiopelengatory i musiała zmieniać miejsca instalacji aż 5. razy...* Wątpliwość polega na tym , że w literaturze powstańczej wymienia się 4. miejsca . Skąd taka rozbieżność ?

Aby to wyjaśnić, muszę opisać dokładnie pewien splot zdarzeń w Powstaniu Warszawskim przekazanych mnie już po wojnie przez świadków - Powstańców i moją matkę przebywających na terenie działań batalionu Zaremba-Piorun.

*inż. Sobiesław Dajkowski (1912-08-20 do 1998-04-01) ps. "Florek" asystent Politechniki Warszawskiej ( w czasie okupacji niemieckiej wszystkie wyższe szkoły zostały skasowane, a na terenie Politechniki funkcjonowała wówczas Państwowa Wyższa Szkoła Techniczna) należał do AK (Armia Krajowa) batalion Zaremba-Piorun grupa sapersko-techniczna kapitana "Mechanika"*

*Tadeusz Baczyński ps. "Damian" ur. 1923-07-21 zmarł 19 maja 2013 roku, pochowany na cmentarzu Powązkowskim, VII Obwód Okręgu Warszawskiego AK "Obroża", strzelec - później Batalionu Zaremba-Piorun*

*Jerzy Kaczyński ur. 1923-06-04 ps. "Sokół" , żołnierz plutonu łączności - sieć telefoniczna, strzelec, zmarł 7 czerwca 2013 roku - po wojnie Prezes Batalionu Zaremba-Piorun, pochowany na Cmentarzu Bródnowskim*

*Kuligowski Henryk ps. "Michał" strzelec batalion Zaremba-Piorun - obsługa Powstańczej Elektrowni Polowej*

*Hieronim Borkowski - zastępca dowódcy, strzelec, druž. Elektryczna*

## **Radiostacja "Błyskawica" na terenie Warszawa Śródmieście-Południe**

... w nocy 5/6 września 1944 roku żołnierze ze zgrupowania "Chwaty" przenieśli urządzenia radiostacji "Błyskawica" do oficyny przy ulicy Poznańskiej 13, które zostały podłączone do powstańczej elektrowni kpt. "Mechanika" zlokalizowanej w obiekcie Związku Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskiej przy ulicy Hożej 51 do zasilania 220V, kabel przerzucony przez parkan posesji.

Stało się to natychmiastowo z konieczności, kiedy po zbombardowaniu i unieruchomienia Elektrowni na Powiślu - brak było zasilania elektrycznego w Warszawie. Niemieckie stacje radiolokacyjne, już po dwóch dniach namierzili nowe miejsce pracy "Błyskawicy" i samolot zaatakował lotem nurkującym bombardując budynek instalacji, ale urządzenia nie zostały zniszczone i nikt z obsługi nie ucierpiał. To był znak do kolejnej zmiany lokalizacji "Błyskawicy". Szybko zdemontowano urządzenia zapakowano do skrzyń i z trudem pod obstrzałem ściągnięto antenę - 31 metrów linki miedzianej, następnie przeniesiono je niedaleko, w podwórze domów wejście od ulicy Poznańskiej 12. Tu mieściła się kwatera i komenda Batalionu Zaremba-Piorun, skąd tymczasowo "Błyskawica" miała zasilanie elektryczne z pomieszczeń kuchni Batalionu zasilanej z elektrowni powstańczej kpt. "Mechanika". Zawiesili nisko antenę i zaczęli emitować programy "Błyskawicy".

W tym niewygodnym miejscu radiostacja nie długo nadawała - niecałe dwa dni ... gdy tylko dowódca Batalionu kpt. Franciszek Malik ps. "Piorun" ( od niego batalion przyjął nazwę) dowiedział się o tym, nie chciał stwarzać dodatkowego zagrożenia dla dużego w tym rejonie skupiska ludności cywilnej znajdującej się w piwnicach - schronach i bezpieczeństwa kwatery Batalionu, *natychmiast, w niecenzuralnych słowach, przeklinając - kazał wynosić się z tego miejsca - wspominał powstaniec Tadeusz Baczyński (obsługa agregatów prądotwórczych elektrowni) będący przy tej rozmowie i nakazał jemu odłączyć napięcie z sieci Powstańczej Elektrowni.*

*„, ze wspomnień powstańców Tadeusza Baczyńskiego i Jurka Kaczyńskiego ...*

*...między 6 a 9 września do Śródmieścia-Południe przybyło tysiące uchodźców ze Śródmieścia-Północ i Powiśla w tym grupa żołnierzy z obrony Elektrowni na Powiślu. To właśnie elektrycy elektrowni z inż. Dajkowskim ps. "Florek" zaczęli szukać miejsca odległego, gdzie można będzie przenieść radiostację, pod warunkiem dostarczenia napięcia zasilania. Miejszem takim stał się budynek Miejskiej Biblioteki przy ulicy Koszykowej 26 odległy od powstańczej Elektrowni o ponad 1 kilometr.*

*Co z tego, że miejsce jest dobre, ... ale brak jest napięcia do zasilania urządzeń radiostacji "Błyskawica" - brak bezpośredniego połączenia elektrycznego,*

*między obiektami Powstańczej Elektrowni a budynkiem Biblioteki Miejskiej. Elektrycy razem z inż. Dajkowskim ps. "Florek" znając strukturę i budowę rozprowadzenia zasilania elektroenergetycznego miasta przez średnie napięcie, zaproponowali wykorzystanie już wtedy nieczynnego kabla średniego napięcia stacji transformatorowo-rozdzielczych prowadzonego pod ziemią wzdłuż ulicy Koszykowej, do wykonania połączeń przez rozdzielnie elektryczne niskiego napięcia od strony Hożej i od strony Miejskiej Biblioteki Koszykowa 26. W trudnych warunkach poruszania się po ulicach, ostrzału przez snajperów niemieckich, po sprawdzeniu kabla, wykonano dodatkowe połączenia "obejściowe" i już radiostacja "Błyskawica" miała napięcie zasilania.*

*Ostatecznie została umiejscowiona na tyłach Miejskiej Biblioteki.. Antenę w nocy zawieszono na budynek Biblioteki i rozpoczęto nadawanie programów radiowych. W tym czasie, na skutek nacierającego frontu wschodniego Armii Radzieckiej, niemieckie stacje radiopelengacyjne traciły orientację kierunku namiaru nadawania "Błyskawicy" powodowane dużym ruchem w "eterze" stacji wojskowych i prawdopodobnie, jak mówił Tadeusz Baczyński ...wykonywano tylko nasłuchy stacji "Błyskawica" nadającej tekstem jawnym audycje informujące o sytuacji powstańców, co Niemcy mogli wykorzystywać do własnych celów operacyjnych. Do końca Powstania obiekt radiostacji nie był już podstawowym celem i nie był atakowany. Ostatni raz "Błyskawica" nadała program w dniu 4 października 1944 roku, po czym urządzenia nadajnika zostały zniszczone przez kierownika Jana Georgica ps. "Grzegorzewicz", który, przed tym, wymontował "płytkę kwarcową" (element stabilizujący częstotliwość pracy generatora) z nadajnika i zachował go w kieszonkowym kalendarzyku. Kalendarzyk wraz z płytką kwarcową znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego.*

Powstaniec Tadeusz Baczyński piszący powojenne wspomnienia w artykułach, w książkach o Powstaniu, pomijał szczegóły pewnych zdarzeń, na które i tak, jak mówił ...czytelnika to nie zainteresuje... Opisane powyżej wydarzenie miało miejsce w przypadku radiostacji "Błyskawica", ale w artykułach było one pomijane.

I tak, budynek w głębi od wejścia Poznańska 12 był kolejnym czwartym miejscem z którego nadawała programy "Błyskawica", a zaraz potem piąta lokalizacja i to już ostatnie miejsce - Biblioteka przy ulicy Koszykowej 26.

## Powstańcza Elektrownia

*W czasie działań w Powstaniu, jeszcze w sierpniu 1944 roku, w Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskiej przy ulicy Hożej 51 przejętej od początku przez Powstańców, powstał plan stworzenia własnego źródła energii elektrycznej na wypadek wyłączenia prądu z ujęcia elektrycznego z miejskiej elektrowni, czy też z Politechniki zasilanej z Pruszkowa, ...z myślą opanowania budynków Politechniki przez Niemców ... i tak się stało - już 20 sierpnia ta część Warszawy była bez prądu elektrycznego. Wtedy powstała Powstańcza Elektrownia kpt. "Mechanika", która początkowo posiadała agregat prądotwórczy PHANOMEN mocy 15 kVA trójfazowy 380/220V (agregat ten został dostarczony jeszcze przed wybuchem Powstania do przeglądu technicznego i tak już pozostał), później uruchomiono drugą prądnicę o mocy 15kVA trójfazową 380/220V napędzaną z silnika samochodowego, oraz przygotowywany był agregat prądotwórczy przyniesiony z terenu Politechniki stanowiący rezerwę na wypadek uszkodzenia pracujących agregatów. Nie można było połączyć tych agregatów razem - co mogło być korzystne przy eksploatacji elektrowni - a to z powodu niestabilnych obrotów silnika samochodowego napędzającego drugą prądnicę i braku uzyskania synchronizacji. Paliwo pozostawione przez Niemców w pięciu beczkach zapewniało pracę silników agregatów, później sukcesywnie było uzupełniane z różnych miejsc Warszawy.*

*Do Elektrowni Powstańczej była podłączona pompa o dużej wydajności dostarczająca wodę dla powstańców i ludności cywilnej w okolicy. Stało się to na skutek zbombardowania przez Niemców w dniu 4 września Elektrowni Miejskiej na Powiślu i wówczas wodociągi wody pitnej w Warszawie zostały odcięte. Korzystano, ze studni głębinowej przy Hożej 51, za pomocą pompy zasilanej z Elektrowni Powstańczej, co pochłaniało ponad połowę energii elektrycznej agregatu i musiano ograniczyć pracę pompy do jednej godziny rano i jednej godziny po południu. Zbudowanym rurociągiem rozprowadzano wodę w kilka ujęć. W celu szybszego pobierania wody, obsługa zbudowała z blachy wannę i ustawiła przy ujęciu wody przy Poznańskiej, co pozwalało na nabranie wody przez większą ilość osób. To nie osłonięte miejsce stało się częstym celem do ostrzeliwania ludzi przez Niemców. Także korzystano w innych miejscach z ręcznych pomp wodnych będących na niektórych podwórkach posesji. Elektrownia zasilala w energię elektryczną szpitale przy Poznańskiej (główny punkt opatrunkowy), przy Emilii Plater, rusznikarnię inż. Franciszka Przeździeckiego ps. "Rafał", odlewnia żeliwa (produkcja skorup do pocisków) i dawała prąd do oświetlania piwnic-schronów. Dołączono również radiostacje zlokalizowane przy Poznańskiej 12 - placówka informacyjno-radiowa "Anna" pracującej początkowo przy ul. Wilczej 27, potem Noakowskiego 20, oraz radiostacje 09 i 09A. Później zasilano radiostację "Błyskawica".*

Dowódcą Powstańczej Elektrowni został asystent Politechniki Warszawskiej inż. Sobiesław Dajkowski ps. "Florek", obsługą zajmowali się Tadeusz Baczyński ps. "Damian" i Kuligowski Henryk ps. "Michał" strzelec. Na początku uzbrojenie placówki Powstańczej Elektrowni, to pistolet z kilkudziesięcioma nabojami do obrony własnej w przypadku wychodzenia z pomieszczeń piwnicznych Elektrowni na zewnątrz - wspominał Tadeusz Baczyński. Począwszy od 10 września, cztero-osobową załogę Elektrowni Powstańczej wzmocniło, już na stałe 6 żołnierzy "Krybar" po unieruchomieniu Miejskiej Elektrowni na Powiślu. Elektrownia pracowała jeszcze po kapitulacji Powstania Warszawskiego do 5 listopada 1944 roku zapewniając pracę pompy i dostawę wody dla opuszczającej ludności cywilnej Warszawy. Pozostający żołnierze grupy kpt. "Mechanika" uzyskali zaświadczenie Polskiego Czerwonego Krzyża, że pełnią funkcje sanitariuszy. Później agregat prądotwórczy "Phanomen" został przez Niemców wywieziony do Sochaczewa.

### **Łączność przewodowa Batalionu Zaremba-Piorun**

...została zorganizowana już na początku Powstania. Stanowiła ona połączenia telefoniczne pomiędzy poszczególnymi stanowiskami ogniowymi, obserwacyjnymi i szpitalami. Batalion posiadał kompletną dziesięcio-gniazdkową centralkę telefoniczną z baterią akumulatorów i ładowarkę do akumulatorów zainstalowaną w punkcie dowodzenia - aparaty telefoniczne były przejęte z prywatnych mieszkań - mówił Jerzy Kaczyński ps. "Sokół". powstaniec od łączności. Pierwszy telefon zainstalowano na balkonie drugiego piętra przy ulicy Żulińskiego (ul. Żurawia), następne na skrzyżowaniu ulicy Marszałkowskiej i jeszcze w innych punktach wzdłuż ulicy Poznańskiej, Nowogrodzkiej jako punkty obserwacyjne i wezwania pomocy dla rannych. ...założenie takiej instalacji okazało się nie tak trudne, ale jej utrzymanie w sprawności sprawiało duże kłopoty - szczególnie w czasie ostrzału i wybuchu pocisków, przewody połączeniowe zawieszane na latarniach były przestrzeliwane i rozrywane... ... wtedy, aby wykonać naprawy, Powstańcy odbywali częste niebezpieczne wędrówki pod obstrzałem, ...pozostawiałem karabin, brałem drabinę, "kręciołek" z drutami i szybko przebiegałem ulicami - szukałem uszkodzenia ...skręcałem kawałki drutów - słowa Jerzego Kaczyńskiego.. Ten rodzaj łączności, za pomocą telefonów, był szybki i skuteczny, szczególnie do przekazywania meldunków - działał do końca Powstania.

## **Po wojnie**

Co roku w dniu 1 sierpnia mieszkańcy Warszawy, pamiętając tragedię Powstania Warszawskiego obchodzili "nieoficjalnie" rocznice , zapalając znicze i kładąc zwykłe polne kwiatki w miejscach straceń , rozstrzeliwanych mieszkańców Warszawy, często tam gdzie stracili oni najbliższych. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych moja matka prowadziła mnie w miejsca, gdzie przebywaliśmy podczas powstania. Szliśmy ulicą Koszykową do skrzyżowania z ulicą Piękną (dawniej Piusa XI) gdzie mieszkaliśmy, a dalej ulicą Poznańską do miejsca w którym przebywaliśmy prawie cały czas w piwnicach-schronach - Poznańska 12 - kwatera batalionu Zaremba-Piorun. Uwagę zwracał niezniszczony budynek przedwojennej ambasady sowieckiej przy ulicy Poznańskiej 13, a z lewej strony, obok, stał mały budynek - to "szpitalik". Ja, małe dziecko byłem leczony podczas Powstania przez lekarza dzieciniego doktora Dorożyńskiego ps. "Adam", później naczelnego lekarza Batalionu Zaremba-Piorun. Po wojnie wchodziliśmy tam od tyłu, a dalej widać było mały domek, oficyna przy ambasadzie sowieckiej.

Dopiero po 60. latach dowiedziałem się , że w tym miejscu w podczas Powstania była zainstalowana powstańcza radiostacja "Błyskawica".

## **Moje powojenne kontakty z Powstańcami**

Ojciec mój utrzymywał znajomości z Powstańcami i Warszawiakami z okresu okupacji niemieckiej, a po wojnie, organizował często spotkania u nas w domu. W czasie moich studiów na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Elektrycznym miałem zajęcia w "Laboratorium maszyn elektrycznych".

Tutaj , przy sprawdzaniu listy obecności studentów, prowadzący zwrócił uwagę na moje nazwisko...w rozmowie okazało się , że dobrze zna się z moim ojcem, który w czasie okupacji, tu na Politechnice naprawiał maszyny. Był to asystent Politechniki zwany "Florkiem" - inż. Sobiesław Dajkowski ps. "Florek".

Na zajęciach mówił studentom o budowie i obsłudze agregatów prądotwórczych w Powstaniu, oraz przyłączeniach różnych odbiorów, w tym o trudnym i niebezpiecznym wykonywaniu zasilania elektrycznego dla radiostacji "Błyskawica". Po latach, za moją namową, dwaj koledzy, mój ojciec i Sobiesław Dajkowski, spotkali się na Politechnice...

W 1 sierpnia 2004 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Powstania Warszawskiego z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej - Lecha Kaczyńskiego, na które otrzymałem zaproszenie. Po uroczystościach, Muzeum zostało otwarte dla obecnych gości, w szczególności gospodarzy Muzeum - Powstańców. Z kolegami krótkofalowcami byliśmy przy ekspozycji repliki powstańczej

radiostacji "Błyskawica" ustawionej w małym pokoiku na piętrze w Muzeum. Zwiedzającym starałem się przekazać trochę wiedzy na temat łączności radiowej w Powstaniu Warszawskim - udziale radiostacji "Błyskawica" ... Jako zwiedzający Muzeum, przyszło dwóch Powstańców w ubraniach kombatanckich, słuchając... nagle... włączyli się do rozmowy - *my byliśmy przy radiostacji "Błyskawica" ... tam na Hożej i Poznańskiej - oświadczyli - Jerzy Kaczyński ps. "Sokół" plut. łączności i Tadeusz Baczyński ps. "Damian" druż. elektryczna. Po moim przedstawieniu się z nazwiska i w rozmowie powiedziałem, że przeżyłem Powstanie przy ulicy Poznańskiej, a dalej - rozmowa potoczyła się przyjaźnie ... my znamy Stanisława Seligę... to dla mnie stało się wielkim zaskoczeniem! ... a to mój ojciec .... Zaprosili mnie na wspólne spotkania i uroczystości Batalionu Zaremba-Piorun. I tak zaczęła nasza dobra współpraca w spotkaniach, przygotowaniu i czyszczeniu pomnika Oddziału na skwerze przy ulicy Poznańskiej do uroczystości obchodów rocznicowych. Przyjęli mnie w 2006 roku do swojej organizacji - Środowisko Żołnierzy Armii Krajowej "Zaremba-Piorun" wręczając legitymację członka honorowego i prawo noszenia odznaki Batalionu Zaremba-Piorun.*

Przy naszych spotkaniach wspominano powstańcze przeżycia, których nikt nigdy nie opisał, starałem się je zapamiętać, zapisać na małych karteczkach, szczególnie interesujący dla mnie był przekaz Tadeusza Baczyńskiego od którego uzyskałem najwięcej informacji o instalacjach radiostacji "Błyskawica" - właśnie teraz, pisząc to uzupełnienie mojej pracy konkursowej wyciągnąłem je, .... bardzo żałuję, że nie udało się więcej zdobyć nieznanymi wydarzeń z Powstania Warszawskiego ... wymienieni Powstańcy dawno nie żyją.

### **Uwieńczeniem przeżyć powstańczych**

#### **Tadeusza Baczyńskiego ps. "Damian" i Jerzego Kaczyńskiego ps. "Sokół" oraz Batalionu Zaremba-Piorun było ich wspólne dzieło**

- w dniu 2 sierpnia 2008 roku z udziałem

Prezydenta m. st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i żołnierzy Batalionu, Dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego Jana Ołdakowskiego na frontonie budynku placówki powstańczej "Jajczarnia" została zamontowana tablica pamiątkowa. Mimo, że grupa kpt. "Mechanika" nie brała udziału w działaniach bojowych, to jednak w Powstaniu Warszawskim odegrała ogromną rolę dla Powstańców i ludności cywilnej.

Przez ostatnie lata Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego SPPW organizowało raz w miesiącu w sali Jeziorańskiego w Muzeum Powstania Warszawskiego spotkania z Powstańcami, na które przychodziła młodzież ze szkół średnich i studenci z Uniwersytetu Warszawskiego. Powstańcy opowiadali o swoich przeżyciach z czasów Powstania - często nieujętych w żadnej literaturze.

## Fotografie z uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej placówki "Jajczarnia" Batalionu Zaremba-Piorun na budynku przy ulicy Hoża 51



Fot.1 Tablica i treść - PLACÓWKA AK "JAJCZARNIA"

### PLACÓWKA AK "JAJCZARNIA"

**Zdobyta przez żołnierzy VII obwodu AK "Obroża" 1 sierpnia 1944 roku do końca Powstania była logistycznym zapleczem dla walczących i ludności**

**Na terenie Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich działały w bezpośredniej bliskości wroga, największa wytwórnia granatów, granatników i butelek zapalających oraz rusznikarnia. samodzielnie zmontowana elektrownia**

**zasilała m. in. Powstańczą Radiostację "Błyskawica" oraz pobliskie szpitale polowe z własnej studni głębinowej rozprowadzano wodę dla szpitali i mieszkańców okolicy. Placówka podlegała dowództwu Batalionu "Zaremba-Piorun".**





Fot. 2 Prezydent Warszawy - Hanna Gronkiewicz-Waltz w rozmowie z Powstańcami - od lewej Tadeusz Baczyński ps. "Damian", trzeci od lewej Jerzy Kaczyński ps. "Sokół".



Fot.3 Tablicę razem z Powstańcami odsłania Prezydent Hanna Gronkiewicz - Waltz.



Fot.4 Poczest sztandarowy Batalionu Zaremba-Piorun przed Tablicą pamiątkową.

### Źródła:

- Wykłady, rozmowy z Powstańcami: inż. Sobiesław Dajkowski ps. "Florek",  
Tadeusz Baczyński ps. "Damian", Jerzy Kaczyński ps. "Sokół"

- W latach 70. uw. Powstańca Jan Czesław Brodziak SP5QC , który był przy radiostacji  
"Błyskawica", w prowadzonych łącznościach lokalnych na kanale 145,125MHz FM mówił  
nieraz o losach "Błyskawicy" - na początku Powstania radiostacja była bardzo ważnym  
obiektem, nie tylko dla Powstańców, ale głównie dla Niemców, którzy chcieli ją zniszczyć  
- miejsca instalacji "Błyskawicy" zostały wybrane w tajemnicy, nie rozgłaszano ich i były  
strzeżone przez służby powstańcze.

Pod koniec Powstania rola radiostacji "Błyskawica" osłabła, a obsługa działała  
samodzielnie...

- Tadeusz Baczyński - Batalion Armii Krajowej ZAREMBA-PIORUN w Powstaniu  
Warszawskim.

- Fotografie - Zygmunt Seliga.